

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 17 Września v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 10 września.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, po zaświadczeniu przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza o stanie, iak najlepiej odznaczającym się batalionu instrukcyjnego, złożonego z rang 13tej i 15tej dywizyi piechoty i 13tej artylleryyskiej brygady rot N. 1go, przez rozkaz dzienny pod dniem 5 września, oświadcza naywyższe swoje zadowolenie, dowódcy 4go korpusu piechoty, generał-porucznikowi Sawojniemu, naczelnikowi 4tej dywizyi artylleryyskiej, generał-porucznikowi Chowenowi 2mu, dowódcy 13tej brygady artylleryyskiej i bateryynej rot N. 1go półkownikowi Korsakowemu, oraz wszystkim PP. Oficerom wymienionych batalionów i rot.

Adjutant dowódcy 4go korpusu piechoty, generał-porucznik, Sawojniemu, sztabkapitan gwardyi półku wołyńskiego, Maksimowicz, podniesiony na kapitana z pozostaniem w teraźniejszym obowiązku.

Dowódca półku kawaleriargardów, generał-major Hrabia Apraksin 2gi, mianowany generał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z pozostaniem w teraźniejszym obowiązku.

Sztab-rotmistrz półku konnej gwardyi, Xiążę Dothorukow, mianowany adjutantem skrzydłowym Jego Cesarskiej Mości, z zostawieniem na dawniejszych obowiązkach.

Cesarz Jegomość, przez rozkaz dzienny, z dnia 6go września, oświadcza szczególniejsze Swe zadowolenie, dowódcy gwardyi piechoty artylleryyskiej brygady, generał-majorowi, Sumarokowemu, za odznaczające się dopełnienie obowiązków włożonych nań przez Cesarza Jegomości polecen, z zupełnym zadowoleniem Jego Cesarskiej Mości.

Przez najwyższy dyplomata pod dniem 21 sierpnia, generał-porucznik, Zagrzejski, mianowany kawalerem orderu ś. Włodzimierza 2iej klasy wielkiego krzyża. (R. I.)

W przeszłą sobotę przybył tu wice-admirał Brytanii W. Sir Edward Codrington. (J. d. S. P.)

Dnia 21 sierpnia, w Archangielsku, odbyło się publiczne otwarcie oddziału sądu handlowego, ustanowionego tam na podstawie naywyższej przez J. C. M., w dniu 23 października 1829 roku, potwierdzonego urzędzenia. (G. S. P.)

Dnia 20 sierpnia umarł w Moskwie, sławny pisarz Bazyli Lwowicz Puszkina.

Cholera morbus w Astrachaniu ustała. (P. P.)

W domie Kozaka Diuwkina, w Mesiuginie, chutorze pozwojowy zwierzchności nastawieńskiego wojska dońskiego, d. 14 maja 1827 roku, przez nieostrożność z ogniem obeyscie się wybuchnął pożar tak, iż gospodarz domu, już schorzał starzec, był w sieniach otoczony płomieniami i padł na ziemię. Postrzegłszy to jeden z przybyłych na ten pożar Kozaków wojska dońskiego, Kozak Artemow, i gardząc niebezpieczeństwem własnego życia, rzucił się do sieni i wyrwał z tamtąd Kozaka Diuwkina, na którym cała odzież już była zgorzała i ciało płomieniami uszkodzone; przy czem i sam Artemow opiekł sobie twarz i prawą rękę. Po doniesieniu o tém Cesarzowi Jegomości przez P. Zarządzającego Głównym Jego Cesarskiej Mości Sztabem, Cesarz Jegomość nayłaskawiej raczył darować Kozakowi Artemowi, za

jego chwalebny postępek, medal srebrny, z napisem: za uratowanie ginących, dla noszenia na wstędze ś. Włodzimierza, oraz 25 r. assyg. (R. I.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 września.

Najjaśniejszy PAN raczył upoważnić Jego Cesarzewiczowską Mość Wielkiego Xięcia Konstantego Cesarzewicza, do noszenia ozdoby Znak honorowego, iako Naczelnego Wodza Wojska Polskiego od lat 15.

Jego Cesarsko-Królewska Mość raczył łaskawie zarazem potwierdzić przedstawione sobie stany imienne JW. WW. Generałów i Oficerów wyższego i niższego stopnia, oraz Urzędników Wojska Polskiego, mających prawo do wyżej wymienionego znaku, za służbę nieskazitelną officerską; w skutku czego uyrzeliśmy już znaczną liczbę PP. Oficerów i Urzędników, garnizon stolicy składających, którzy zostali ozdobieni tą ze wszelkich miar zaszczytną oznaką. Między tymi kawalerami spostrzegliśmy weterana 50 lat służby liczącego, a ogół ozdobionych wynosi 1,000 osób.

Czyniąc zadosyć art. 29 dekretu Królewskiego z dnia 29 stycznia 1828 r. o Banku Polskim stanowiącemu, że sześciu radców handlowych tymże artykułem przy banku ustanowionych w połowie co dwa lata zmienić się mają; gdy z dniem 20 maja r. b. skończyły się dwa lata urzędowania obecnych radców handlowych i z losowania na dniu 14 t. m. odbytego, okazało się, że PP. Woyciech Sommer, Tomasz Ewans i Samuel Fraenkel w r. b. wychodzą; zgromadzenie kupców warszawskich na posiedzeniu swoim w dniu 4 czerwca, w miejsce wychodzących, PP. Fryderyka Seydel, Józefa Koehlera i powtórny wybór Samuela Fraenkla, na radców handlowych powołało.

Zapowiedziane na d. 22 b. m. publiczne posiedzenie Banku Polskiego, (z powodu ogłoszonej na tenże dzień sessyi publicznej Uniwersytetu Warszawskiego), odbędzie się w dniu 24 b. m., to jest w przyszły piątek. Posiedzenie zacznie się o godzinie 10 przed południem, w sali sessyjnej banku, na pierwszym piętrze, które JO. Xiążę Minister Skarbu zagai, następnie zabierze głos JW. Prezes Banku; poczem odczytane zostanie zdanie sprawy z czynności Banku za rok 1829.

Rektor Królewskiego Alexandrowskiego Uniwersytetu X. Woyciech Anzelm Szwejkowski, powrócił w tych dniach w pożądanym zdrowiu z wód zagranicznych.

Kilku obywateli tutejszych przedsięwzięło zaprowadzić przez akcyje powozy zwane Omnibus, na wzór iak w Petersburgu zostały zaprowadzone. Tym sposobem ułatwi się bardzo sposobność zwiedzania okolic przyległych stolicy naszej.

W Rzymie zakończył życie X. Parczewski, młodzieniec pełen nadziei, wysłany za granicę kosztem Uniwersytetu Wileńskiego. Został po sobie romans historyczny z czasów Leszka Białego.

PRUSY.

Berlin dnia 6 września.

Względem rozruchów, które zaszły były

w Akwizgranie dnia 30 sierpnia, i szczęściem rychło zostały uspokojone, w gazecie akwizgrańskiej zawarte są doniesienia następujące:

„Chociażby nawet można było myśleć, że zamieszania, które w końcu zeszłego tygodnia w sąsiedzkich nam zdarzyły się w *Niderlandach*, stały się nieiako pochopem, do zaszytych tu niespokojności; jednakże z pewnością powiedzieć powinniśmy, że między dwoma temi wypadkami wielka zachodzi różnica, i że rozruchy, u nas zdarzone, żadnego politycznego celu nie miały. Sam tylko nikczemny motłoch, podniecany skłonnością do rabunku, oddawał się tu niekarność i zuchwałe swawoli. O godzinie 2rej z południa okazało się szemranie pomiędzy robotnikami w fabryce *P. Nellesena*; wiadomość o tem szybkością pióru rozleciała się po całym mieście, i mnóstwo ciekawych ścigało. Rozpuścili pogłoskę, że robotnikom zrobiono potrącenie z płacy: dla zbitcia tego odwołujemy się do obwieszczenia, umieszczonego przez tego zacnego fabrykanta w teraźniejszym numerze naszej gazety. Zuchwali, łupu szukający złoczyńcy, z hałasującym tłumem młodych ludzi, niewiast i dzieci poszli do domu *P. Dżemsa Kokierilla*, wyłamali drzwi i zupełnie go zrabowali. Szczęściem familia gospodarza zdołała uratować się przez tylną furtkę ogrodową. Dobrze myślący obywatele spieszenie się uzbroili; nie mając ładunków i samym tylko bagnietem działając, na samprzód wypędzili z domu rabusiów, których wielu raniono, lecz rychło tłuszcza ta powiększyła się, zaczęła ciskać kamieniami na obywateli, i słaby ich oddział do cofnięcia się przymusiwszy, sami do domu powrócili.

„Potym buntownicy poszli do więzienia, celem wyłamania drzwi i wypuszczenia więźniów; gdyby się im ten zgubny zamiar był udał, tedyby miasto na smutny bardzo los przyszło. Na szczęście, więźnienia bronilo 40stu dobrze uzbrojonych obywateli. Nie uważając na wystrzały, motłoch kilkakroć rzucił się na straż. Straciwszy jednego ze swych głównych hersztów i zmuszony ustąpić mocnemu ogniewi z karabinów oddziału patrolującego, który bił w bęben nadśpieszył, kupa burzycieli rozpierzchnęła się, a spokojność w mieście została przywróconą. Wielu hersztów pojmano: po większej części są to zbrodniarze, którzy po lat 10 i 20 zostawali w okowach; ale są i chłopcy, ledwie 15 lat mający.

„Duch ślachezny i ostróżne działanie, okazane przez obywateli miasta Akwizgranu w uśmierzeniu rozruchów i utrzymaniu porządku, wyższe są nad wszelką pochwałę. Starania ich uwieńczone najlepszym skutkiem. Nocy poprzedzającej i wczora więcej 118 ludzi uwięziono. Równymże sposobem należy powiedzieć na pochwałę tutejszych robotników fabrycznych, iż oni nie tylko zgoda nie należeli do zamieszek, ale też rabusiom iawnie okazywali swoje nienakontentowanie i pogardę.”

— Dnia 8 —

Ich Królewskie Wysokości, Xiążęta *Wilhelm* i *Albrecht* Pruscy, przybyli w nocy na 31 sierpnia do *Lippsztadu*, i przyjeździ byli przed domem, na pobyt ich przygotowanym, przez Jego Wysokość Xiążęcia *Fryderyka*, generałów, dowódców półkowych i naczelnego-prezydenta *Westfalii*. Na świetnej paradzie zmiany straży, dnia 31 sierpnia, Ich Wysokości uprzejmie rozmawiali z otaczającymi ich osobami, a między innymi z Cesarzsko-Rossyjskim-Jenerałem *Baronem Geismarem*. Potym Ich Wysokości wyiechali do *Delbrücku*, dokąd i Xiążę *Fryderyk* wyiechał przodem dla przeglądu znajdujący się w bliskości tego miasta kawalerii. Jak tylko rozeszła się wiadomość, że Ich Wysokości wieczorem przybędą do obozu pod *Lippsztadem*, wnet zebrali się liczne gromady widzów. Około godziny 6tej Xiążęta przyjechali do obozu. Woyska stały uszykowane, a muzyka grać zaczęła. Ich Wysokości siedli na koni, i Xiążę *Wilhelm*, przeprowadzany przez jenerałów, objechał obóz, zebrał naokoło siebie oficerów i nader łaskawie z nimi rozmawiał. O godzinie 7mej Ich Wysokości wyiechali z obozu, w którym zaisiała illuminacja. Tym czasem

przybył do miasta i Jego Wysokość Xiążę *August*. Lud gromadami przechadzał się po oświetlonych rykach i ulicach. Ratusz szczególnie pięknie był oświetlony. Po północy zaczęły się przegradzać tłumy i ognie gasnąć.

— W gazecie *akwizgrańskiej* umieszczono następujące ogłoszenie: „Dla uspokojenia mieszkańców tutejszego okręgu, obwieszcza się dla powszechnej wiadomości, następujące z urzędowych źródeł wzięte szczegóły:

„*Akwizgran*. Po wiadomym wydarzeniu 30 sierpnia, spokojność i porządek w *Akwizgranie* niczem już naruszone nie były. Więcej 150 ludzi podeyrzanych aresztowano, i postęp ich oddano do sądowego wysiedzenia. Rzemiosła i zatrudnienia obywateli, doznawszy nieiako zatamowania, na nowo w zwyczajnym swym znajdują się stanie.”

„W *Eupen*, z przyczyny zdarzonych zamieszek w sąsiednim mieście *Verviers*, utworzyła się gwardya mieska. Udało się iey odeprzeć napad, wywarty w nocy na tanczną turmę, a wielu hersztów rozruchów raniono. Odtąd w *Eupen* nie było żadnego zamieszania.”

„Podług otrzymanego z *Kolonii* urzędowego uwiadomienia, wczora weszły z tamąd do tutejszego okręgu, dwie kompanie strzelców, półk ułanów, dwie baterie pieszych i jedna konnej artylerii. Jutro lub po jutrze woyska te tu przybędą. Przez rozłożenie ich w różnych wygodnych miejscach, obywatele i mieszkańcy, okazujący tak piękną gorliwość, wszędzie uyrzą się w możliwości przystąpić do zwyczajnych swych zatrudnień.”

„W *Leodyum* i *Bruxelli* wszystko w zupełnej spokojności.”

„W *Mästrichtcie* i w całej prowincyi *Limburgskiej* żadnych nie było zamieszek. Przeciwnie tam mocno nie chwalą wypadków w *Bruxelli* i w *Verviers*. Oczekują tam przybycia 12,000 woyska.

„W belgickim miasteczku *Wels*, spokojność ani na chwilę przerwana nie była.”

„*Akwizgran* d. 2 września 1830. Rząd Królewsko-Pruski.”

Akwizgran 4 września.

Cichość i spokojność najsłodsza nie przestała panować w naszym mieście; widowiska, bale, koncerty, przechadzki i wszelkie zabawy tey pory na nowo się rozpoczęły. Gwardya mieska codzień odbywa służbę i uiszcza się gorliwie ze swoich obowiązków. (*J.d.S.P.*)

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 4 września.

Wódz-naczelną gwardyi mieskiej, *Baron Vanderlinden Hooghworst*, d. 2 września wydał do mieszkańców bruxelskich następującą odezwę:

„Mieszkańcy *Bruxelli*! Deputacya, zobowiązana złożyć Królowi wyrazy życzeń Belgów, powróciła do naszych murów. Przynosi zadowolniające wiadomości, a które dają właśnie do uspokojenia umysłów. Już są one w druku, i niezwłocznie będą wam komunikowane. Kommissya, oto teraz zebrana w pałacu *J. K. W. Xiążęcia Oranii*, czynnie się zaymuje środkami potrzebnymi do osiągnięcia tak pożądanego skutku. Na moję prośbę do *J. K. W.*, *PP. Roupe* i *Vandeweyer*, członkowie rady głównego sztabu, zostali do tey Kommissyi przyłączonymi.”

— Oto wyciąg z raportu, w tymże dniu podanego przez *PP. Józefa Hooghworst*, *A. Gondebiena*, *Hrabiego Felixa Mérode*, *Barona Fr. Secusa*, *syna*, i *Palmaerta* oyc.

„Mości Panowie! Przybywszy do *Hagi*, w poniedziałek, o godzinie 1szej, prosiliśmy audyencyi u *J. K. M.* Zaledwo półgodziny upłynęło, i takśmy otrzymali przychylną odpowiedź. We wtorek o południu, udaliśmy się do pałacu. Król *Jegomość* przyjął nas łaskawie.

„Wysłuchawszy czytania naszego poselstwa *J. K. M.* oświadczył, iż było mu rzeczą nader przyjemną, że mógł uprzedzić nasze życzenia, zwołując ieneralne stany na dzień 13 września, ów prawny i pewny środek poznania i zadowolenia życzeń wszystkich części królestwa.

„Po kilku ogólnych uwagach, przystąpiliśmy do wyłożenia różnych punktów, które przełożył J. K. M. zobowiązało nas wasze zgromadzenie d. 28.

— Dnia 2, było ogłoszone pismo następujące:

„Mieszkańcy *Bruxelli*! Rapport waszych deputowanych czyli wam pewność, że są uznane przez Monarchę wasze chęci i życzenia, zostały one oświadczone Xięciu *Oranii*, i macie pewną nadzieję, iż będą przyjętemi przez Króla Jegomości: W takim rzeczy stanie, pełni zaufania w słowach królewskich i w pomocy, którą wam przyrzekł J. K. W., będziecie spokojnie oczekiwali wypadków. Utrzymanie spokojności i porządku wymaga tymczasem dalszego służby pełnienia przez walecznych miasta obywateli.

„Dla tego właśnie byłoby pożądaną rzeczą, iżby gwardya mieska została uregulowaną i przyjęta na się stateczności charakter. Komendant *Baron Hooghvorst*, wspólnie ze swoim głównym sztabem jest do tego zobowiązany.

„Kommissya weźmie za święty dla siebie obowiązek dalszego tym sposobem podawania J. K. M. ci tego wszystkiego, co może utrwalić spokojność i zaufanie.”

Prezydent Kommissyi, Xiążę *Ursel*.

Sekretarz P. J. *Stevens*.

Widziano i potwierdzono: *Wilhelm Xiążę Oranii*.

— Czytamy w dzienniku luxemburskim, co następuje:

„W całym mieście naszym panuje największa spokojność. W żadnej części wielkiego Xięstwa porządek publiczny bynajmniej naruszonym nie był. Tak więc, pośród okoliczności ważnych i trudnych, które wynikły były w kilku miastach południowych prowincyi królestwa; pośród nawet niespokojności, któremi są umysły trapione względem końca wypadków: starodawna *Luxemburczyków* uczciwość najmniej dotknięta nie została. Spokojni, łagodni, przeniknieni obowiązkiem utrzymywania niesplamioną i czystą tę wierności dziedzicznej, której dochowują dla swojego Monarchy, dają iey dowód przez swoje ku tronowi zaufanie.

„Ten charakter, usprawiedliwiony przez historią, wynika z głębokiego uczucia porządku i prawości; ono oddala myśl powstania; dla większej jeszcze pobudki, odrzuca ono myśl zemsty prywatnej.”

— W *Nouvelliste d'Aix-la-Chapelle*, pod d. 30 sierpnia, czytamy co następuje:

„Środki celem zachowania dobrego porządku są teraz tak dobrze obrane, iż niema obawy, żeby się odnowiły podobne okropności, które nie dawno były powstały.

„Używamy teraz najspełniejszej spokojności. Interessa wzięty znowu swoy obrót zwyczajny, i wszystko weszło do porządku. Znaczniejsi obywatele uzbroili się i potworzyli między sobą kompanie. Służba ich odbywa się z wielką gorliwością i regularnością. Nie można dostatecznie uwielbić ich poświęcenia się.”

— J. K. W. Xiążę *Oranii*, wczora, po południu, wyjechał do *Hagi*. Chętnie przyjął na siebie złożyć Królowi życzenia, które miał sobie wynurzone w *Bruxelli*.

— P. van *Gobbelschroy*, minister przemysłu narodowego i osad, towarzyszy J. K. W. do *Hagi*.

— W *Bruxelli* został ogłoszony akt następujący: „My, Xiążę *Oranii* obwieszczamy, iż w imieniu Króla naznaczona przez nas Kommissya przez odezwę 1 września, jest rozwiązana. *Bruxella*, 3 września 1830. *Wilhelm Xiążę Oranii*.

— Marszałek, Xiążę *Raguzy*, d. 1 t. m., przybył do *Amsterdamu*.

— Z *Namur*, pod d. 3 września, donoszą, iż największa harmonia, celem utrzymania porządku, nie przestaje panować między jenerał-porucznikiem van *Geen* a administracją tego miasta. (J.d.S.P.)

Haga d. 4 września.

Dzisiaj, o pół-do-dziesiątej, J. K. W. Xiążę *Oranii* przybył do tutejszego miasta i stanął w swoim pałacu. Jak tylko się dowiedziano o przyjeździe tego Xiążęcia, tłum ludu udał się przed jego pałac i okazał najwyższemi okrzykami radość, której doznawał z jego powrotu.

Wkrótce potem, Król *Jmość* uprzedzony o podróży Xiążęcia przez P. adjutanta *Omphal*, godziną pierwej przybyłego, udał się do pałacu J. Wysokoci. Król, wracając do swego pałacu, był otoczony mnóstwem dobrych obywateli, którzy, podrzucając w górę kapelusze, ze wszech stron wydawali okrzyki. Było nader uymiający widok, i Król był głęboko wzruszony tém okazywaniem przywiązania i wierności. Wnet potem, Xiążę następcą udał się do pałacu Króla *Jmości*. Przybył tam, albo raczy został tam wniesiony, pośród tychże okrzyków.

— Pan C. F. von *Maanen*, prosił u J. K. M. o uwolnienie siebie od służby, i otrzymał je z oświadczeniem królewskiego zadowolenia za jego długie i wierne służby. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 3 września.

Birza Paryzka. Pięć od sta, 102 fr. 30; trzy od sta, 72 fr. 70; Akcye bankowe, 1,750 fr.; Pożyczka królewsko-hiszpańska, 49½; Pożyczka haitańska, 395 fr.

Izba Deputowanych, posiedzenie d. 2. P. Dupont de l'Eure, minister sprawiedliwości, przekłada projekt następujący do prawa: *Art. 1.* Korpus sędziów-audytorów przy trybunałach pierwszej instancyi zostaje zniesiony. Następnie więc, iakkolwiekby też wielką była liczba sędziów, składających trybunały, do których oni należą, wszyscy sędziowie-audytorowie, bez różnicy, przestaną bezpośrednio sprawować swoje obowiązki. *Art. 2.* Będą mogli być oni powołanymi do obowiązków sędziów-zastępców, lub do obowiązków namiestnika prokuratora królewskiego, w różnych trybunałach pierwszej instancyi, jeżeli będą mieli wieku lat 22. *Art. 3.* Sędziowie-zastępcy będą mogli być powołanymi do obowiązków ministerium publicznego, jeżeli potrzeby służby będą tego wymagały. *Art. 4.* Liczba sędziów zastępców przy trybunale cywilnym Sekwany jest od tąd podwyższoną do dwódziestu. *Art. 5.* Będą niezwłocznie opatrzone sędziów-zastępców miejsca wakujące, albo któreby zawakowały, we wszystkich trybunałach pierwszej instancyi. *Art. 6.* Wszystkie ustanowienia, prawu niniejszemu przeciwnie, są uchylone. Z porządku dziennego roztrząsano projekt do prawa względem artykułów: 3 i 7 prawa z d. 12 stycznia 1816, o wygnaniach i bannitach; izba ten projekt do prawa przyjęła większością 206 głosów przeciwko 31. P. Marszałek *Gérard*, minister wojny, wyłożył potem projekt do prawa względem corocznego wotowania na kontyngens armii, w tych słowach zawarty: „Liczba kontyngensu, powołać się mającego corocznie, stosownie do prawa 10 marca 1818, celem rekrutowania wojsk lądowych i morskich, będzie naznaczoną przez izby na każdym posiedzeniu.” P. minister spraw wewnętrznych zabiera głos dla komunikowania izbie dwadzieścia jeden projektów do prawa względem połączenia i oznaczenia granic gmin różnych; oraz względem wotowania na centymy dodatkowe; oprócz tego, przekłada czternaście projektów prawa do upoważnienia robot nadzwyczajnych w różnych departamentach. P. Ch. *Dupin* żąda, iżby te projekta do prawa, zostały podzielone na dwie części, z którychby każda była oddana pod roztrząśnienie kommissyi.

Izba Parów, posiedzenie d. 3. P. minister oświecenia publicznego, w imieniu ministra spraw wewnętrznych, przekłada projekt do prawa tymczasowego przyjętego przez izbę deputowanych, względem sposobu opatrywania wakansów, w tej izbie będących na skutek kassowań obiorów, demissyi i elekcyi podwójnych. Izba zapisuje do protokołu wniesienie projektu tego prawa; zaleca go drukować, rozdać i posłać na roztrząśnienie do biur. Z porządku dziennego, roztrząsano na zgromadzeniu ogólnem, czyli naznaczono kommissye do rozpatrzenia trzech projektów prawa, już przyjętych przez izbę deputowanych, a tyjących się: 1) żądania kredytu nadzwyczajnego na 5,000,000; 2) ogłoszenia list elekcyjnych i przysięgi na r. 1830, 3) obrania deputowanych na miejsce tych, którzy zostali powołani na urzędy publiczne. Izba postanawia, że będą naznaczone trzy

kommissye do roztrząszenia tych różnych projektów, i że członkowie tych kommissy zostały mianowanymi przez prezydenta izby. P. Margrabia *Mortemart*, referent kommissy zajmujący się roztrząsaniem przełożeń PP. *Barante* i *Malleville*, względem modyfikacy w urządzeniu izby, podaje przyjęcie zupełne i proste przełożeń P. *Malleville*, oraz przyjęcie różnych artykułów porządkowych podanych przez P. *Barante*, z kilką odmian wyrażen. Prezydent czyni uwagę, iż, aby naznaczyć dzień roztrząszenia, trzeba izby pierwej, rapport był wydrukowany i rozdany.

— Dnia 3, nie było posiedzenia w izbie deputowanych, a na sessyi dnia 4, zajmowano się tylko słuchaniem różnych rapportów kommissy petycyjnych.

— Dnia 2, w różnych drukarniach stawili się tłumy osób, mieniących siebie być drukarzami, zawiadamiając, iż postanowili niedopuszczyć drukowania gazet, na prassach mechanicznych; z wielu warstatów gwałtem ściągnęli robotników, użytych do prass, a nawet zecerów, i oświadczyli, że, jeśli pomimo ich ostrzeżenia, dzieńniki zostaną drukowane na prassach mechanicznych, powrócą zdruzgotać maszyny. Powiadają, iż od kilku dzieńników tłumy te otrzymały obietnicę, iż użycie prass mechanicznych zostanie uchylone, i że pod tym iedynie warunkiem pozwolili im wydawać swoje gazetyienne. Gerenci i redaktorowie gazety *Tems* i *Journal de débats* nie przyjęły podobnego układu, i woleli uleść skutkom konieczności, niżeli dobrowolnie poddać się występniemu żądaniu.

— Z powodu zbierania się tych nowych tłumów, P. *Odillon Barrot*, prefekt Sekwany, wydał mocną odezwę do mieszkańców *Paryża*. Rozkaz dzienny jenerała *Lafayette* obwieszcza ostateczne prawo względem uorganizowania gwardyi narodowej, i zobowiązuje wszystkich swoich podwładnych przykładzić się do utrzymania porządku i spokojności wewnętrznej.

— Dnia 4, zbierania się drukarskich robotników ustały, ale dany przez nich zły przykład znalazł naśladowców. Chłopcy piekarscy, mieniąc się znajdować w podobnym położeniu, zbrali się w liczbie kilku set, około rynku zbożowego, krzyżąc przeciw maszynom do mieszenia ciasta, i oświadczaając, że nie pozwolą swym gospodarzom piec tej nocy; otożto, powiada ieden dzieńnik francuzki, rewolucye trudne do uśmierzenia, pośród ludności 800,000 mieszkańców, mało dbających o niedostatek chleba.

— P. Prokurator królewski dzisiaj rozpoczął działania przeciw robotnikom drukarskim, przekonany o zmoży, przewidziane i potępienie mocą art. 415 i 416 kodeksu karnego. Wydano mandaty po trzynastu, którzy podpisali pismo, zawierające wyrażony akt zmoży.

— Z powodu zbierania się tłumów w dniach ostatnich, wiele osób zostało aresztowanych przez gwardyę narodową, zaprowadzonych do prefektury policyjnej, i stawionych przed trybunały.

— Powolność środków, przedsięwziętych do odwrócenia krytycznego stanu handlu i surowości banku czynią swój skutek: dwa domy zawiesiły swoje opłaty, a ieden z nich nadewszystko znajduje się w tej przykrej potrzebie na 400,000 fr. dobrej wartości, a któremi odbywać interessa było iemu niepodobna.

— Gwardya narodowa wszędzie się formuje z wielką prędkością; d. 19 sierpnia, trzy bataliony gwardyi miasta *Bordeaux*, tworząc legion o 4000 ludzi, zebrały się na rewią inspekcyjną; wszystkie były uzbroione, a prawie połowa miała uniformy.

— Przez rozkaz królewski pod d. 31 sierpnia, kontr-admirał, baron *Roussin*, członek rady admiralicyjnej, został mianowany dyrektorem co do osób w ministeryum marynarki i osad.

— Mieysce ieneralnego inspektora żeglugi i portów departamentu Sekwany jest zniesione; tę służbę będzie spełniał ieneralny kommissarz żeglugi.

— Przez rozkaz pod d. 31 sierpnia, radcami stanu służby nadzwyczajnej, upoważnionymi do podzielenia zatrudnień komitetów i uchwał rady, zostali mianowani: hrabia *Mathieu Dumas*, inspektor ieneralny gwardyi narodowych; hrabia *d'Aure*, ieneralny dyrektor administracyi wojennej; P. *Bérard*, ieneralny dyrektor gościńców, mostów i kopalni. Radcami stanu służby nadzwyczajnej: hrabia *Alex. Laborde*, adjutant Króla: P. *Langlois d'Amilly*, Prefekt departamentu Eury i Loary; mistrzami prośb w służbie nadzwyczajnej, upoważnionymi do podzielenia zatrudnień komitetów oraz uchwał rady: P. *Bourquenet*, należący do departamentu spraw zewnętrznych, P. *Année*, podintendent wojskowy.

— Rozkaz z d. 28 sierpnia, wraca moc artykułom: 262 aż do 269 rozkazu 2 sierpnia 1818; następnie więc, połowa urzędów, które są, lub będą wakującymi w różnych korpusach piechoty, kawalerji, artylleryi, inżynierji i żandarmerji, będzie zachowaną officerom nie w czynności, a którzy będą zdolnymi znów zająć się czynnością; druga połowa tych urzędów będzie należała do promocyi zwyczajnej.

— Skarby przywiezione z *Algieru* do *Tulonu* oceniono ostatecznie około 80 milionów; pomyłka prawie o połowę: do *Tulonu* przybyło tylko 43 miliony, od których trzeba odciąć 2 miliony, co wyniesie zatem 41 milionów przywiezionych z *Kazauba*. To jest tak pewnem, iakto, że fregata *Venus* przywiozła z *Algieru* wszystko, co w złocie i srebrze pozostawało dla sprowadzenia do Francji. Okręt *Duquesne* przywiozł 11 milionów; *Nestor* 10; *Scypion* 6, *Marengo* 13; *Venus* 3; w ogóle 43 miliony.

— P. *Ferrand*, inspektor skarba, wysłany z *Paryża* dla przyjęcia summ, wiezionych z *Algieru*, został odwołany; na jego mieysce jest przeznaczony P. *Brutzan*, niedawno przybyły z wyspy *Korsyki*. Summy te zaczęły wyruszać do *Paryża*. Trzy pierwsze wozy wyszły z *Tulonu* d. 28 sierpnia; każdy z nich wiezie 450 kilogramów złota, w kufrach, a które między trzema temi summami są cenione około 10 milionów. Codzień także liczba wozów będzie wychodziła, z ciężarem srebra.

— Powiadają, że P. *Barante*, został mianowany ambasadorem do Anglii.

— Hrabia *Rayneval*, poseł francuzki w *Wiedniu*, d. 30 sierpnia, przejeżdżał przez *Strażburg* do *Paryża*, dokąd też musiał już przybyć.

— Dnia 3, wielu świadków było przyzwanych i słuchanych przez kommissyę deputowanych, którym poruczono czynić śledztwo w sprawie dawniejszych ministrów.

— Familia P. *Chantelauze* usilnie wzywała pomocy P. *Sauzet*, adwokata sławnego sądów ljońskich; mniemają, iż podejmie się obrony tego ex-ministra. Xiążę *Polignac* miał powierzyć swoją obronę Panom: *Mandaroux Vertamy*, adwokatowi sądu kassacyjnego, *Hennequin* i *Berryer* synowi. Ci dwaj ostatni będą zobowiązanymi stawiać w izbie parów. P. *Mandaroux-Vertamy* jest szczególnie przydany Xięciu *Polignac*, iako radca.

— Została naznaczoną kommissya do poznania teraźniejszego stanu szkoły politechnicznej; składa się ona z Jenerałów: *Anthouard* i *Haze*, tudzież z profesorów: *Proni*, *Gay-Lussac*, *Arago* i *Dulong*.

— P. *Chardel* został mianowany radcą w sądzie kassacyjnym; P. *Sappey* zajął jego mieysce w ieneralnej dyrekcyi poczt. (*J.d.S.P.*)

Pozwólone drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakeyi.

DODATEK